

Sygn. akt I C 1052/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Dorota Florkowska

Protokolant Sylwia Dubowik

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r. w Zgorzelcu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko S. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. R. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 3.664,52 zł (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 801,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,- zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 1052/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa, (...) S.A. w K., domagała się zasądzenia od pozwanego, S. R., kwoty 3.664,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu swojego żądania strona powodowa wskazała, iż jako podmiot zarządzający infrastrukturą sieciową – na podstawie art. 6 ustawy - Prawo energetyczne – dokonuje kontroli układów pomiarowych odbiorców oraz prawidłowości rozliczeń z odbiorcami, w tym poprzez dokonywanie odczytów układów pomiarowych. W ramach jednej z takich kontroli – przeprowadzonej w dniu 17 listopada 2011 r. w nieruchomości położonej w (...) – pracownicy strony powodowej ujawnili nielegalny pobór energii elektrycznej przez pozwanego. Pracownicy powódki (posiadający upoważnienie do przeprowadzenia kontroli nr (...)) stwierdzili, iż układ pomiarowy wraz z zabezpieczeniem przedlicznikowym na pierwszym piętrze budynku nie posiadał pokrywy na zabezpieczeniu przedlicznikowym, przez co pozwany miał możliwość ingerencji w układ pomiarowy. Jednocześnie kontrolujący ustalili, iż poniżej układu pomiarowego na przyległej ścianie znajdowało się gniazdo wtykowe instalacji odbiorczej, przy czym jeden jego styk był mocno wypalony. Kontrolujący – po podaniu napięcia na gniazdo – ustalili, iż napięcie pojawiło się wyłącznie na obwodzie w kuchni (podwójnym gnieździe). W chwili kontroli w budynku znajdowały się odbiorniki energii elektrycznej w postaci: grzejnika olejowego, grzejnika spiralnego, dwóch lodówek z zamrażalnikami, kuchenki jednopalnikowej, dwóch halogenów zewnętrznych, mikrofalówki, czajnika elektrycznego oraz sprzętu RTV. W oparciu

o sporządzony przez pracowników protokół kontroli strona powodowa – decyzją z dnia 24 listopada 2011 r. – ustaliła, że pozwany dopuścił się nielegalnego poboru energii elektrycznej, wystawiając następnie notę obciążeniową z dnia 25 listopada 2011 r. na kwotę 3.664,52 zł. Żądanie zasądzenia wynagrodzenia radcy prawnego w podwójnej stawce strona powodowa uzasadniała między innymi znaczną odległością pomiędzy siedzibą sądu a siedzibę spółki.

W odpowiedzi na powyższe żądanie pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, iż samo ustalenie możliwości ingerowania w układ pomiarowy nie dawało stronie powodowej podstaw do obciążenia go opłatą za nielegalny pobór energii elektrycznej. Wskazał, iż nieprawidłowości w instalacji elektrycznej, w tym brak pokrywy na zabezpieczeniu przedlicznikowym, były zgłaszane pracownikom strony powodowej podczas kontroli stanu licznika. Pozwany zaprzeczył, by pobierał energię elektryczną z ominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego, czy poprzez ingerencję w układ. Pozwany zaznaczył, iż płacił znacznie wyższe rachunki za dostawę energii elektrycznej niż jego córka, która aktualnie jest stroną umowy z powodową spółką. Zarzucił, iż kontrola przeprowadzona przez pracowników strony powodowej była niezgodna z przepisami prawa, a w szczególności z naruszeniem przepisów prawa energetycznego. Kontrolujący nie okazali bowiem swoich legitymacji i pisemnego upoważnienia, a nadto jeden z pracowników powodowej spółki wdarł się przez zamknięte ogrodzenie na teren posesji pozwanego. Pozwany podał, iż kontrolujący wymuszali na jego żonie, aby ta przyznała się do kradzieży energii elektrycznej, grożąc jej wysokimi karami. Nie poinformowali pozwanego i jego żony o ustaleniach wskazujących na ujawnione w trakcie kontroli nieprawidłowości w eksploatacji układów pomiarowych. Nie pouczyli żony pozwanego, iż może odmówić podpisania protokołu kontroli, jeżeli z nim się nie zgadza, składając w terminie kolejnych 7 dni roboczych pisemne wyjaśnienia przyczyn swojej odmowy (k. 108-113).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2000 r. S. i D. małżonkowie R. nabyli nieruchomość położoną w (...), w której zamieszkali na początku 2003 r.. Na piętrze budynku zamontowany był licznik opomiarujący, na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda.

(dowód: umowa z dnia 22 kwietnia 2003 r., k. 19-24, zeznania świadka M. P., k. 213 verte, zeznania świadka D. R. (1), k. 212-213, zeznania powoda S. R., k. 247-248)

W dniu 28 kwietnia 2003 r. w nieruchomości pozwanego sprawdzono układ pomiarowy, a nadto spisano plomby znajdujące się na pokrywie listwy licznika i zabezpieczeniu przedlicznikowym. Dane dotyczące stanu układu pomiarowego, plomb legalizacyjnych i zabezpieczeń ujęte zostały w dokumencie OT nr (...), podpisanym przez pracownika poprzednika prawnego powodowej spółki i pozwanego.

(dowód: zlecenie OT nr (...), k. 130, zeznania świadka E. R., k. 214)

Kilka lat temu pracownicy powódki J. T. (1) i Barłomiej K. przypadkowo zapukali do nieruchomości pozwanego. Żona pozwanego bardzo długo zwlekała z otwarciem drzwi kontrolerom, co wzbudziło ich podejrzenia. Stwierdzili wówczas brak plomby na układzie pomiarowym zainstalowanym w nieruchomości pozwanego.

(dowód: zeznania świadka J. T. (1), k. 197 verte-198, zeznania świadka B. K., k. 199, protokoły zeznań świadków J. T. (1) i Barłomieja K. w aktach sprawy o sygn. IC 261/12)

W dniu 17 listopada 2011 r. strona powodowa upoważniła swoich pracowników J. T. (1) i B. K. do przeprowadzenia kontroli w nieruchomości pozwanego położonej w (...).

(dowód: upoważnienie (...), k. 15)

W dniu 17 listopada 2011 r. – na podstawie powyższego upoważnienia – pracownicy strony powodowej B. K. i J. T. (1) przeprowadzili kontrolę w nieruchomości pozwanego. Przedmiotem kontroli było sprawdzenie (...), układu pomiarowego oraz instalacji odbiorczej.

Kontrolujący przyjechali pod nieruchomość pozwanego około godziny 17-tej. Zadzwonili dzwonkiem umieszczonym przy furtce. Po chwili z domu wyszła żona pozwanego, D. R. (1). Kontrolujący poinformowali ją o celu swojej wizyty, okazując jednocześnie legitymacje i upoważnienie do przeprowadzeniu kontroli. D. R. (1) odpowiedziała im, że musi udać się do domu po klucze od furtki. J. T. (1) – kierując się podejrzeniem, że żona pozwanego zaciera ślady nielegalnego poboru prądu – przeskoczył przez płot na posesję pozwanego i zajrzał przez okna budynku. Kontrolujący zauważył, że żona pozwanego odłącza w kuchni grzejnik elektryczny od gniazda przedłużacza, a następnie chowa w innym pomieszczeniu. Po około 5 minutach D. R. (1) otworzyła furtkę kluczem i wpuściła pracowników powodowej spółki do domu. Kontrolujący po wejściu do nieruchomości pozwanego stwierdzili, że na parterze budynku – mimo zimnych kaloryferów i pieców kaflowych – jest ciepło.

Kontrolujący dokonali oględzin licznika znajdującego się na piętrze budynku, a następnie skontrolowali całą instalację wewnętrzną. Za zgodą D. R. (1) skontrolowali wszystkie pomieszczenia budynku. Kontrola przebiegała w spokojnej atmosferze. Żaden z uczestników kontroli nie wzywał policji w celu asysty przy czynnościach.

W trakcie kontroli pracownicy strony pozwanej ustalili, że na piętrze budynku pokrywana na osłonie zabezpieczenia przedlicznikowego jest zdjeta, zaś jeden z bezpieczników fazowych nosi ślady wotowania i wypaleń łukiem elektrycznym. Znajdujące się poniżej układu pomiarowego gniazdo wtykowe również nosiło ślady wypalenia. Na parterze budynku znajdowało się podwójne gniazdo wtykowe, do którego podłączone były lodówka i przedłużacz zasilający kuchenkę gazowo-elektryczną. W gniazdku i przedłużaczu kontrolujący stwierdzili brak napięcia. Mimo, iż kuchenka i lodówka nie posiadały zasilania, zamrażalnik nie miał śladów odmrażania, a w lodówce przechowywana była żywność. Z tego gniazda uprzednio D. R. (1) odłączyła grzejnik elektryczny. Na parterze ujawniono ciepły grzejnik elektryczny. Piec centralnego ogrzewania był wygaszony.

D. R. (1) nie potrafiła wyjaśnić kontrolującym, dlaczego w gniazdku na piętrze poniżej układu pomiarowego i na parterze w kuchni nie było napięcia, ani dlaczego przed wpuszczeniem kontrolujących do domu chowała grzejnik.

W trakcie kontroli pracownicy powodowej spółki przeprowadzili eksperyment, polegający na podaniu napięcia spod bezpiecznika przedlicznikowego (za pomocą dwuliniowego przewodu) do gniazda znajdującego się poniżej licznika (tego samego, które nosiło ślady wypaleń). Po podaniu napięcia w to gniazdo, napięcie pojawiło się również w gnieździe wtykowym w kuchni i włączyła się lodówka. Na obwodzie tym licznik nie rejestrował poboru energii.

Kontrolerzy zażądali od D. R. (2) wydania kabla służącego podawaniu napięcia z zabezpieczenia przelicznikowego na znajdujące się poniżej gniazdo wtykowe. Żona pozwanego tłumaczyła wówczas, że nie może go znaleźć.

(dowód: zeznania świadka J. T. (1), k. 197 verte-198, zeznania świadka B. K., k. 199, protokoły zeznań świadków J. T. (1) i Barłomieja K. w aktach sprawy o sygn. IC 261/12, dokumentacja fotograficzna, k. 131-141).

Przebieg kontroli został utrwalony protokołem o nr (...) z dnia 17 listopada 2011 r. oraz dokumentacją fotograficzną, sporządzoną w dniu kontroli przez pracowników powodowej spółki. Protokół podpisała żona pozwanego, D. R. (1), zamieszczając swoje uwagi co do przebiegu kontroli pod pouczeniem sporządzonym pogrubioną czcionką, informującym o tym, że osobie kontrolowanej lub osobie przez nią upoważnionej przysługuje termin 7 dni roboczych na złożenie zastrzeżeń i wyjaśnień do treści protokołu lub podanie przyczyn odmowy jego podpisania.

(dowód: protokół kontroli nr (...), k. 16, dokumentacja fotograficzna, k. 17-18, 131-141)

Strona powodowa odłączyła prąd w nieruchomości pozwanego, który po przeniesieniu układu pomiarowego na zewnątrz budynku przy granicy posesji został podłączony ponownie.

(dowód: zeznania świadka J. T. (1), k. 197 verte-198, zeznania świadka B. K., k. 199, protokoły zeznań świadków J. T. (1) i Barłomieja K. w aktach sprawy o sygn. IC 261/12, dokumentacja fotograficzna, k. 131-141, korespondencja stron, k. 164-191).

Pismem z dnia 18 listopada 2011 r. pozwany zareklamował wyniki kontroli przeprowadzonej przez pracowników powódki. Mimo licznych skarg ze strony małżonków R. na czynności kontrolujących strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w przedmiocie wyniku kontroli.

(dowód: korespondencja stron, k. 164-191)

W dniu 25 listopada 2011 r. strona powodowa wystawiła pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 3.664,52 zł, zgodnie z pkt 7.1 i pkt 7.4.2A taryfy Operatora Systemu Dystrybucyjnego, zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 16 grudnia 2010 r..

(dowód: pismo z dnia 25 listopada 2011 r., k. 12, nota obciążeniowa, k. 13, decyzja nr (...) r., k. 14, taryfa Operatora Systemu Dystrybucji na rok 2011, k. 36-45)

W połowie miesiąca grudnia 2011 r. A. J. wykonywał w nieruchomości pozwanego prace instalacyjno-budowlane.

(dowód: zeznania świadka A. J., k. 213-214)

Pismem z dnia 17 kwietnia 2012 r., doręczonym pozwanemu w dniu 24 kwietnia 2012 r., strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 3.664,52 zł w terminie 7 dni po trzymaniu wezwania – pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

(dowód: pismo z dnia 17 kwietnia 2012 r. wraz z dowodem doręczenia, k.11)

W dniu 19 lipca 2012 r. S. i D. małżonkowie R. złożyli pisemne zawiadomienie o popełnieniu na ich szkodę przestępstwa przez pracowników strony powodowej J. T. (1) i Barłomieja K., w którym wskazali, że wymienieni w trakcie kontroli z dnia 17 listopada 2011 r. naruszyli mir domowy, przekroczyli uprawnienia, używali gróźb karalnych, a nadto dopuścili się zniszczenia mienia i narazili pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Dochodzenie prowadzone przeciwko pracownikom powodowej spółki zostało prawomocnie umorzono postanowieniem z dnia 25 maja 2013 r..

W dniu 18 lipca 2013 r. pozwany wniósł do Sądu Rejonowego w Zgorzelcu subsydiarny akt oskarżenia przeciwko J. T. (1) i B. K., oskarżając ich o to, że podczas kontroli w dniu 17 listopada 2011 r. dokonali zniszczenia mienia poprzez zerwanie istniejącej w nieruchomości pozwanego instalacji elektrycznej, a nadto o narażenie S. i D. małżonków R. i innych osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez pozostawienie niezabezpieczonej instalacji elektrycznej po dokonaniu czynności kontrolnych i demontażu instalacji.

(dowód: akta sprawy 1 Ds. 253/13, subsydiarny akt oskarżenia, k. 283-287)

Prokurator Rejonowy w Zgorzelcu umorzył dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 25 czerwca 2012 r. poświadczenia nieprawdy przez przedstawiciela (...) S.A. w J. w dokumencie zlecenia OT na wykonanie oplombowania układu pomiarowego energii elektrycznej w nieruchomości pozwanego.

W dniu 28 czerwca 2013 r. pozwany wniósł do Sądu Rejonowego w Zgorzelcu subsydiarny akt oskarżenia przeciwko pracownikowi powodowej spółki, A. K., oskarżając go o to, że w dniu 6 lutego 2012 r. dokonał podrobienia dokumentu, tj. potwierdzenia wykonania zlecenia na dokonanie oplombowania układu energii elektrycznej w nieruchomości pozwanego, w celu użycia za autentyczny, wprowadzając sfalszowaną informację do systemu komputerowego powodowej spółki, na podstawie której stwierdzono dokonanie fizycznego oplombowania układu pomiarowego w dniu 30 stycznia 2012 r., a następnie posłużono się tym dowodem w postępowaniu cywilnym przed tut. Sądem w sprawie o sygn.. akt IC 261/12. W uzasadnieniu aktu oskarżenia pozwany wskazał, iż do faktycznego oplombowania układu pomiarowego w nieruchomości położonej w (...) doszło w dniu 5 grudnia 2011 r..

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2013 r. sprawę prowadzoną na podstawie powyższego aktu oskarżenia przekazano do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze.

(dowód: subsydiarny akt oskarżenia, k. 271-274, postanowienie z dnia 21 sierpnia 2010 r., k. 275, postanowienie z dnia 22 maja 2013 r., k. 276, postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r., k. 201)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Zgorzelcu oddalił powództwo D. R. (1) i S. R. o ustalenie nieistnienia zobowiązania wobec (...) S.A. w J. z tytułu opłaty za nielegalny pobór energii elektrycznej.

(dowód: akta sprawy IC 261/12)

Przed kontrolą mającą miejsce w dniu 17 listopada 2011 r. pozwany pobierał energię elektryczną z pominięciem układu pomiarowego za pomocą wydzielonego obwodu z zainstalowanym gniazdem w pomieszczeniu kuchni (na parterze budynku), którego początek znajdował się bezpośrednio pod układem pomiarowym (na piętrze budynku), oraz przy użyciu roboczego przewodu fazowego wprowadzanego przez otwór do sprawdzania napięcia pomiędzy bezpiecznikiem topikowym a ochronną porcelaną do montażu bezpiecznika, a następnie wpinanego w prawy otwór gniazda znajdującego się bezpośrednio pod układem pomiarowym.

(domniemanie z art. 231 kpc)

Sąd zważył, co następuje:

Przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.) tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana, a nie – jak twierdziła strona powodowa – w przypadku istnienia stanu umożliwiającego nielegalny pobór energii. Ciężar dowodu poboru energii spoczywał na powodzie, który mógł ją wykazać za pomocą wszystkich środków dowodowych (vide: wyrok SO w Białymstoku z dnia 17 marca 2010 r., II Ca 141/10). Celem wykazania tej okoliczności strona powodowa zaproponowała dowody w postaci:

protokołu kontroli, zeznań pracowników dokonujących kontroli w nieruchomości pozwanego oraz dokumentacji fotograficznej wykonanej w dniu kontroli.

W protokole kontroli, będącym podstawą do wystawienia noty obciążeniowej nr (...), stwierdzono, iż pozwany dokonał nielegalnego poboru energii elektrycznej za pomocą kabla (drutu) wpiętego w nieopłombowane zabezpieczenie przedlicznikowe, którym podawane było napięcie do znajdującego się poniżej gniazda wtykowego. Gniazdo to – wraz ze znajdującym się w kuchni podwójnym gniazdem wtykowym – stanowiło wyizolowany przewód niepodłączony do zasilania z listwy zalicznikowej („na wyjściu”), co oznaczało, że w nieruchomości pozwanego pobierana była energia elektryczna poza licznikiem (bez jej opomiarowania) – za pomocą wydzielonego przewodu i dowolnego przewodu.

Pozwany zarzucił, iż powyższy protokół został sporządzony na podstawie ustaleń „nielegalnej” kontroli, naruszającej mir domowy, godność i dobra osobiste pozwanego. Podnoszonym przez pozwanego zarzutom przeczyła treść zeznań świadków J. T. (1) i B. K. w powiązaniu z przedstawionymi przez stronę powodową dokumentami potwierdzającymi podstawy, sposób i ustalenia przeprowadzonej przez nich kontroli. Nie ulega wątpliwości, iż przedmiotowa kontrola była dla wieloletnich pracowników strony powodowej czynnością rutynową, której niezmiennie zasady były im znane od lat. Czynności kontrolne stanowiły ich podstawowe obowiązki pracownicze, zatem nie wiązały się z emocjami i reakcjami, o których zapewniali pozwany i jego żona, D. R. (1). Co więcej, byli oni znani małżonkom R. z wcześniejszych kontroli w ich miejscu zamieszkania. Z zeznań pracowników powodowej spółki wynika, że przed przystąpieniem do czynności kontrolnych okazali D. R. (1) swe legitymacje służbowe oraz upoważnienie do przeprowadzenia kontroli w nieruchomości pozwanego, co zawsze było dla nich podstawą dalszych działań. Nie sposób uznać, iż pracownicy powodowej spółki bezprawnie wtargnęli na teren nieruchomości pozwanego, nawet przy uwzględnieniu faktu, że oczekując na otwarcie przez żonę pozwanego furtki jeden z kontrolujących przeskoczył ogrodzenie i poczynił obserwacje wykonywanych przez nią czynności przez okno. Kontrolerzy uprzednio okazali D. R. (1) legitymacje i stosowne upoważnienie, a ta zadeklarowała wolę ich wpuszczenia na teren swojej nieruchomości, skoro udała się po klucz do furtki. Ponadto, składając zeznania w sprawie o sygn. akt IC 261/12, D. R. (1) twierdziła, iż udostępniła dom do kontroli (k. 136 akt sprawy IC 261/12). Zeznania świadków J. T. (1) i B. K. Sąd uznał za wiarygodne również ze

względem na ich wewnętrzną spójność i konsekwencję (vide: treść zeznań świadków złożonych w niniejszej sprawie oraz treść protokołów z ich zeznaniami w aktach sprawy IC 261/12).

Ważąc natomiast zeznania świadka D. R. (1), Sąd doszedł do przekonania, iż nie należy konstruować na ich podstawie prawdziwego stanu faktycznego (w zakresie dotyczącym przebiegu i wyników kontroli oraz stanu instalacji elektrycznej), albowiem są one wewnętrznie niespójne, a nadto pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Po pierwsze żona pozwanego zeznała, iż pokrywy na zabezpieczeniu przedlicznikowym nie było już w dacie wprowadzenia się przez małżonków R. do nieruchomości położonej w (...) (tj. na początku 2003 r.), co pozostaje w ewidentnej sprzeczności z treścią podpisanego przez pozwanego zlecenia OT nr (...) z dnia 22 kwietnia 2003 r. (k. 130) oraz treścią zeznań świadka E. R. (k. 214), który wyjaśnił, że dane dotyczące stanu i sprawności układu pomiarowego są wpisywane w tego typu dokumentach w obecności właściciela

nieruchomości i po przeprowadzeniu czynności kontrolnych, gdyby zatem w 2003 r. stwierdzono brak pokrywy na zabezpieczeniu przedlicznikowych, w przywołanym dokumencie widniałaby stosowna adnotacja. Dalej, D. R. (1) zapewniała, że pozwany żadnych przeróbek instalacji elektrycznej w przedmiotowej nieruchomości nie wykonywał, tymczasem zeznająca na rozprawie w dniu 25 marca 2013 r. M. D. (córka D. R. (1)) wskazała, iż pozwany sukcesywnie i miarę możliwości finansowych wykonywał prace związane z wymianą instalacji, a w których pomagał mu J. M. (dziadek świadka). Nie sposób pominąć wewnętrznej sprzeczności i kolidowania z regułami logicznego rozumowania zeznań świadka, D. R. (1). Początkowo twierdziła ona, iż grzejnik, o którym wspominali kontrolerzy, podłączony był w dniu kontroli do „nieistniejącego” gniazda w pokoju („Nie włączyłam grzejnika do kontaktu w pokoju, bo nie mam tam takiego kontaktu. Grzejnik podłączony był do kontaktu w pokoju, do którego podłączony był przedłużacz”), po czym zeznała: „grzejnik, zanim go odłączyłam i przeniosłam do przedpokoju tuż przed kontrolą, był podłączony do przedłużacza podłączonego w kuchni”. Za kolidujące z zasadami logicznego rozumowania należało uznać twierdzenia D. R. (1), jakoby nie przeczytała protokołu kontroli z uwagi na brak oświetlenia, skoro podczas jego podpisywania – jak chwilę później twierdziła – „światło było”. Nie jest także prawdą, by żona pozwanego nie została poinformowana o ustaleniach wskazujących na ujawnione w trakcie prowadzonej kontroli nieprawidłowości w eksploatacji układów pomiarowych, oraz o możliwości odmowy podpisania protokołu. Z treści protokołu wynika bowiem jednoznacznie, iż D. R. (1) podpisała protokół, wpisując do niego własne uwagi. W jego treści znajdują się zaś ustalenia kontrolerów. Uwagi do protokołu żona pozwanego zamieściła tuż pod pouczeniem sporządzonym pogrubioną czcionką informującym o tym, że osobie kontrolowanej lub osobie przez nią upoważnionej przysługuje termin 7 dni na złożenie zastrzeżeń i wyjaśnień co do treści protokołu lub podanie przyczyn odmowy jego podpisania.

Mając powyższe na uwadze, nie sposób uznać, by przedmiotowa kontrola dokonana została w sposób sprzeczny z rozporządzeniem Ministra Gospodarki w sprawie przeprowadzenia kontroli przez przedsiębiorstwa energetyczne, choć warto zaznaczyć, że potencjalne uchybienia formalne w zakresie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli i nieprawidłowości w jej przebiegu nie niweczą jeszcze waloru dowodowego protokołu sporządzonego na okoliczność nielegalnego poboru energii elektrycznej (vide: wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 14 stycznia 2001 r., XVII Ame 10/01).

Nielegalnych i przestępczych działań ze strony pracowników powodowej spółki podczas kontroli w dniu 17 listopada 2011 r. nie dopatrzyła się także Prokuratura Rejonowa w Zgorzelcu, która umorzyła wszystkie postępowania inicjowane przez pozwanego, natomiast fakt wniesienia przez pozwanego dwóch subsydiarnych aktów oskarżenia przeciwko pracownikom strony powodowej nie uzasadniał zawieszenia postępowania w sprawie. Oskarżenie A. K. o podrobienie dokumentu, tj. potwierdzenia zlecenia na dokonanie oplombowania układu energii elektrycznej w nieruchomości pozwanego, nie miało żadnego związku z przedmiotem sprawy. Kontrola miała bowiem miejsce w dniu 17 listopada 2011 r., natomiast postępowanie zainicjowane subsydiarnym aktem oskarżenia dotyczy oplombowania układu pomiarowego w nieruchomości pozwanego mającego miejsce – według twierdzeń skarżącego – w dniu 5 grudnia 2011 r., a więc już po dacie kontroli. Bez wpływu na ustalenie okoliczności nielegalnego poboru energii elektrycznej i rozstrzygnięcie sprawy pozostaje także wynik postępowania karnego prowadzonego przeciwko J. T. (1) i

Barłomiejowi K. o zniszczenie mienia i narażenie rodziny pozwanego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

poprzez pozostawienie przez nich niezabezpieczonej instalacji elektrycznej po dokonaniu czynności kontrolnych.

Wniosek o nielegalnym poborze przez pozwanego energii elektrycznej Sąd wywiódł z faktów ustalonych na podstawie zeznań pracowników strony powodowej, treści protokołu kontroli oraz dokumentacji fotograficznej (vide: wyrok SN z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., III CSK 429/06). O istnieniu w nieruchomości pozwanego wyizolowanego obwodu elektrycznego świadczyła okoliczność, iż po podaniu przez kontrolujących napięcia spod bezpiecznika przedlicznikowego do gniazda znajdującego poniżej licznika, napięcie pojawiło się również w gnieździe wtykowym w kuchni, przy czym na wstępie czynności kontrolnych pracownicy strony powodowej nie stwierdzili napięcia w obu tych gniazdach. W trakcie podejmowanych przez kontrolujących czynności sprawdzających licznik rejestrował pobór energii elektrycznej na wszystkich obwodach za wyjątkiem jednego „pustego” obwodu, który miał swój początek na piętrze budynku poniżej układu pomiarowego a koniec w zainstalowanym w kuchni gnieździe wtykowym (vide: protokół zeznań J. T. na k. 99 akt sprawy IC 261/12). Na wykorzystywanie przez pozwanego roboczego przewodu fazowego wskazywały widoczne na zdjęciach (wykonanych przez pracowników powódki podczas kontroli) ślady wypalenia prawego otworu gniazda wtykowego znajdującego się poniżej układu pomiarowego oraz stwierdzone przez kontrolujących ślady watowania i wypaleń jednego z bezpieczników fazowych. Już w początkowym etapie kontroli pracownicy powodowej spółki stwierdzili, iż mimo braku zasilania lodówki była w niej przechowywana żywność, a zamrażalnik nie nosił śladów odmrażania, co wskazuje na nielegalny pobór energii elektrycznej bezpośrednio przed kontrolą. Zaznaczyć przy tym należy, iż w trakcie przesłuchania w dniu 20 maja 2013 r. D. R. (1) przyznała, że lodówka podłączona była do gniazda wtykowego w kuchni za pośrednictwem przedłużacza. Z zeznań świadków J. T. (1) i B. K. wynikało natomiast, iż w dacie kontroli – pomimo wygaszonego pieca i zimnych grzejników instalacji grzewczej (c.o.) – w pomieszczeniach parterowych nieruchomości pozwanego było bardzo ciepło. Nie sposób zatem przyjąć za żoną pozwanego, że grzejnik elektryczny przed kontrolą włączyła tylko na pięć minut, by ogrzać sobie nogi. Żona pozwanego wyjaśniła, że po rozpaleniu pieca c.o. ciepło w nieruchomości utrzymuje się około 6 godzin, tymczasem w dniu kontroli piec został przez nią rozpalony o godzinie 3 rano. Kontrola natomiast rozpoczęła się około godziny 17. Zdaniem Sądu, D. R. (1) – przed wpuszczeniem kontrolujących na teren posesji – odłączyła w kuchni grzejnik elektryczny od gniazda przedłużacza, a następnie schowała go w innym pomieszczeniu, w celu zatarcia śladów nielegalnego poboru energii elektrycznej. Jej twierdzenia o „odruchowym” przeniesieniu grzejnika elektrycznego do przedpokoju należało uznać za pozbawione logiki, skoro udała się ona do domu w celu zdjęcia kluczy od furtki z haczyka w kuchni. Żona pozwanego do kuchni weszła przez przejście od strony przedpokoju, tymczasem – jak twierdziła – grzejnik elektryczny stał wówczas w przejściu pomiędzy kuchnią a pokojem. Takim „odruchem” nie kierowała się wcześniej wychodząc z pokoju, tuż po usłyszeniu dzwonka przy furtce. Z zeznań pracowników powódki wynikało, że demontaż przewodu roboczego zajmuje nie dłużej niż kilka sekund, zatem jego usunięcie przed udostępnieniem nieruchomości do kontroli nie stanowiło dla pozwanego i jego żony najmniejszego problemu.

Mając powyższe na uwadze, jako zasadne należało uznać żądanie strony powodowej zasądzenia kwoty 3.664,52 zł tytułem opłaty za nielegalny pobór energii, której wysokości i sposobu naliczenia pozwany nie kwestionował. Zaznaczyć należy, że nawet jeśli strona powodowa zawnioskowałaby o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu energetyki, to jego przeprowadzenie w sprawie – z uwagi na wykonane przez pozwanego prace remontowe w zakresie instalacji elektrycznej i przeniesienie układu pomiarowego na zewnątrz budynku – byłoby niecelowe. Kwestia nielegalnego poboru energii elektrycznej ustalona została w oparciu o domniemanie faktyczne, wyprowadzone z niewątpliwych faktów ustalonych na podstawie dowodów zaproponowanych przez stronę powodową, oraz w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym braku dowodu przeciwnego. Podczas kontroli pracownicy powódki stwierdzili zasilanie z pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego podwójnego gniazda wtykowego w kuchni poprzez drugie gniazdo wtykowe zabudowane na piętrze budynku. Zasilenie gniazda na piętrze z wkładki zabezpieczenia przelicznikowego, na którym brakowało oplombowania oraz osłony, powodowało pojawienie się napięcia w gnieździe wtykowym w kuchni, zaś demontaż przewodu wyprowadzonego z zabezpieczenia

przelicznikowego skutkowało brakiem napięcia w obu gniazdach. Zastany stan w sposób logiczny wykluczał normalną eksploatację opisanego układu połączeń, wyizolowanego od pozostałej części instalacji elektrycznej zasilanej z licznika. Pozwany nie przedłożył żadnych dowodów świadczących o tym, że opisywany stan instalacji pochodzi z czasów, kiedy nie był jeszcze właścicielem nieruchomości. Jego twierdzeniom w tym zakresie przeczy treść zlecenia OT (podpisanego własnoręcznie przez pozwanego), wskazująca na zabezpieczenie pokrywy przelicznikowej z daty przepisania instalacji elektrycznej na pozwanego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc uznając, iż w zwłoce z zapłatą należności na rzecz strony powodowej pozwany pozostawał od dnia 2 maja 2012 r., a nie – jak wskazywała strona powodowa w uzasadnieniu pozwu – od dnia 1 maja 2012 r., co uzasadniało częściowe oddalenie powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 kpc, albowiem strona powodowa uległa tylko co do nieznacznej części swoich żądań. Na koszty strony powodowej składały się: kwota 184,- zł – tytułem wpisu, kwota 17 zł – tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 600,- zł – tytułem wynagrodzenia radcy prawnego (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Rodzaj i stopień zawłości sprawy nie uzasadniał zwrotu na rzecz powodowej spółki wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej stawce. Bez wpływu na wysokość zasądzonego wynagrodzenia pozostawała odległość pomiędzy siedzibą sądu a siedzibą spółki. Okoliczność ta została przez Sąd uwzględniona w przypadku zgłoszenia przez stronę powodową żądania zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na posiedzenia sądowe, co w sprawie nie miało miejsca.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o ponowne przesłuchanie świadka, D. R. (1) oraz świadka, U. B., albowiem nie obejmował on swoim zakresem istotnych okoliczności, na które nie zostały one dotąd przesłuchane. Wniosek dowodowy pozwanego – podobnie jak wniosek o zawieszenie postępowania – zmierzał do niczym nie uzasadnionej przewlekłości postępowania. Świadek, D. R. (1), na rozprawie w dniu 20 maja 2013 r. nie była w żaden sposób ograniczana w swoich wypowiedziach. Żona pozwanego – mimo pouczenia jej przez Sąd o prawie odmowy zeznań – przedstawiła swoją wersję zdarzeń mających miejsce w dniu kontroli, zaś samo niezadowolenie strony z treści dotychczas złożonych przez świadka zeznań nie uzasadnia jego ponownego przesłuchania.

Z/